

ANNA KASPEREK

UNIwersytet Jagielloński  
Wydział Polonistyki  
E-MAIL: ANIA-KASPEREK@WP.PL

---

## Recenzja książki:

### **Sławomir Matusz, *Licznik Geigera.* 20 najważniejszych współczesnych wierszy polskich w interpretacjach, Sosnowiec 2013, 194 strony**

*Liczniku Geigera. 20 najważniejszych współczesnych wierszy polskich w interpretacjach* Sławomira Matusza to swoiste zaproszenie do świata poezji wyrafinowanej, o różnorodnych kontekstach symbolicznych i historycznych. Jak pisze autor *Szarego mydła*, wiersze są „czułym instrumentem do mierzenia i rejestracji niewidzialnego”<sup>1</sup>.

Na wstępie Matusz zaznacza, jakie kryterium musiał przyjąć, aby wybrać utwory do interpretacji. Jego zdaniem o wartości poezji świadczy dotarcie do nieświadomości:

Największą umiejętnością, jaką są obdarzeni wielcy czy wybitni poeci, jest umiejętność czytania, poparta darem obserwacji [...]. Czytania nieświadomości własnej – kiedy jest się autorem wiersza, i cudzej, kiedy autorem wiersza jest ktoś inny. [Tej nieświadomości] można czasem dotknąć przez kontemplację, wyciszenie, a czasem przez szukanie ekwiwalentów. Chodzi o to, że język może nam coś podpowiedzieć. I bynajmniej nie chodzi o bardziej lub mniej efektowną puentę, ale o coś o wiele bardziej istotnego, czego wcześniej nie wiedzieliśmy o sobie lub o świecie albo języku. Wtedy proces pisania przestaje być tylko układaniem wiersza, bo układa się z gotowych elementów, a zyskuje wartość poznawczą<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Matusz, *Licznik Geigera. 20 najważniejszych współczesnych wierszy polskich w interpretacjach*, Sosnowiec 2013, s. 5.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 13.

Jak pisze dalej Matusz, o wartości poezji świadczy to, że dotyka ona tak ważnych spraw, jak miłość, śmierć, transcendencja. Jednocześnie poeta zaznacza, że wybrane przez niego utwory to dwadzieścia różnorodnych światów – do każdego z nich istnieje osobny klucz. Autor *Licznika Geigera* zaznacza, że do swojego zbioru wybrał utwory mniej znanych i zapomnianych poetów, między innymi Macieja Bieszczada, Pawła Sarny czy Iwony Pokory. Przyjrzyjmy się niektórym interpretacjom z tego tomu.

Pierwszy tekst dotyczy utworu Mariana Sendeckiego *Z wysokości*. Matusz omawia go z perspektywy przynależności autora do pokolenia „brulionu”. Autor *Elegii transgenicznej* podkreśla, że tytuł wiersza odwołuje do szerokiego kontekstu etycznego, religijnego i epistemologicznego. O ważności utworu świadczy to, że jest on głównie zapisem tragicznych doświadczeń grudnia 70 i grudnia 80 przez poetów należących zarówno do „brulionu”, jak i Nowe Fali.

W eseju *«Rozmowy liryczne» Iwony Pokory* autor zauważa, że omawiana poezja nie epatuje kobiecością i nie czyni z niej lirycznego oręża. Nie ma ona odpowiedników we wcześniejszej twórczości kobiecej. „Jest to poezja intelektualna, ale daleka od epatowania wiedzą akademicką, jednocześnie zaś bardzo osobista i liryczna”<sup>3</sup>. Matusz, interpretując *Rozmowy liryczne*, zwraca uwagę na charakter metapoetycki utworu oraz użycie symboliki jarzębiny (pierwiastek erotyczny), co buduje niezwykły nastrój poetycki.

Wartym uwagi tekstem jest *Ponowoczesna starość w wierszu «Godziny» Mariusza Grzebalskiego*. Matusz zauważa, że z omawianym utworem korespondują między innymi utwory Tadeusza Różewicza, na przykład *Stara kobieta wysiaduje* czy *Białe groszki*. Wiersz *Godziny* podejmuje problematykę starości we współczesnym świecie. Sosnowiecki poeta zauważa, że starzy ludzie są wykluczeni w kolorowym świecie komputerów, mediów i nieustannego rozwoju techniki. Czują się bezpiecznie jedynie w kościołach i na cmentarzach. Autor *Wakacji*, interpretując ten utwór, wymienia zauważalne w wierszu Grzebalskiego symbole starości, między innymi suszony kwiat, pomarszczoną twarz, okruchy pamięci, paznokcie w kształcie szponów. Współczesny świat nie ma już nic do zaaferowania starej kobiecie. Może ona tylko wpatrywać się w ekran komputera i czekać na śmierć.

W tekście *Poetyka i teologia prawdy Macieja z Gerazy* Matusz pisze o religijnym i kontemplacyjnym tomiku *Elipsa* Macieja Bieszczada. Poeta przywołuje piękny wiersz *Ogrody po deszczu*, zwracając uwagę na jego synestezyjny charakter. Autor *Mistyki zimą* trafnie zauważa, że w poezji Bieszczada filozofia, wiara i teologia tworzą jedność. Wysuwa ponadto konkluzję o niezwykłej wadze tej poezji we współczesnej Polsce. Jak zaznacza:

<sup>3</sup> Ibidem, s. 49.

Poeta powinien zatem zbierać, a potem siać w Duchu prawdy – nie tej subiektywnej, obiektywnej ani absolutnej, ale zwyczajnie – Prawdy. Powinien wierzyć w jej poznanie [...]. To dobrze, że pojawił się taki poeta jak Maciej Bieszczad. Jest potrzebny w posttotalitarnej Polsce, w której kłamstwo się sprywatyzowało pierwsze<sup>4</sup>.

W szkicu *Dwie wieże, trzy wiersze i bielizna Marleny Dietrich* autor pisze o wierszach Barbary Gruszki-Zych, które nawiązują do zamachu na World Trade Center. Są to: *W dzień ataku na World Trade Center, Kilka godzin później* oraz *12 września dzień po ataku*, zamieszczone w tomiku *Sprawdzenie nieobecności*. Matusz zastanawia się na aktualnością i niezwykłością tych utworów. Mimo że bezpośrednio nie opisują one nowojorskiej tragedii – są migawkami z życia zwykłych ludzi oraz zapiskami prywatnych rozmów – łączy je to, że dzieją się krótko po zamachu z 11 września. Wartość tych utworów świadczy „o odwadze poetki, która pisze o własnej małości, miałości spraw i życia. Siła tych obrazów, zapisów filmowych, polega na tym, że każdy z nas [...] pamięta, co tego dnia robił”<sup>5</sup>.

Godnym uwagi esejem jest *Podsiadło, Miłosz – Sarajewo – ciąg dalszy* «*Nie-Bo-skiej komedii*». Matusz nawiązuje w nim do dwóch wierszy – Czesława Miłosza *Sarajewo* i Jacka Podsiadły *W odpowiedzi na wiersz Czesława Miłosza «Sarajewo» a także w obronie własnej*, mówiących o tragicznych wydarzeniach w tym mieście. Na wstępie sosnowiecki poeta zaznacza, że omawiane utwory mają charakter publicystyczny i interwencyjny. Oprócz celnej analizy porównawczej czytelnik otrzymuje ideową polemikę między poetami, nawiązującą również do stanowiska Zbigniewa Herberta.

Tekst *Zegarki zdarte z ręk – o wierszu Przemysława Dakowicza* to swoisty klucz do zrozumienia symbolicznego utworu *Wersyfikacja polska* z tomu *Teoria wiersza polskiego*. Matusz, próbując wyjaśnić metaforę „zaaresztowali czas i pędzą na złamanie karku”, zaprasza współczesnego czytelnika do muzeum, bowiem tylko tam można zobaczyć prawdziwy zegarek z mechanizmem sprężynowym. Autor *Licznika Geigera* zwraca również uwagę, że posiadanie zegarka było wyrazem zamożności w przedrewolucyjnej Rosji. Jak dalej wyjaśnia, metafora może się odnosić do fali aresztowań w Związku Sowieckim w latach trzydziestych i wielowymiarowej zapaści, w jakiej znalazła się Rosja po rewolucji. Warto zwrócić uwagę na liczne aluzje do literatury, na przykład *Innego świata* Gustawa Herlinga Grudzińskiego, *Rozkładu jazdy* Tymoteusza Karpowicza czy *Lokomotywy* Juliana Tuwima.

Przywołajmy na koniec ostatni tekst z omawianego zbioru, czyli *Rosolalia i rosolisy Wojciecha Kassa*, w którym Matusz pisze o wierszu *Modlitwa o łagodność rosiczki* z tomu *Wiry*. Poeta zauważa, że jest to utwór symboliczny, pełen obrazów, różnorodnych tropów i odwołań do podświadomości. Następnie wyjaśnia

<sup>4</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>5</sup> Ibidem. s. 120.

znaczenie terminu „rosiczka” oraz przywołuje religijny kontekst utworu, który łączy się ze światem przyrody. Aby trafniej zrozumieć wiersz Kassa, Matusz odwołuje się między innymi do motywu domu onirycznego opisanego przez Gastona Bachelarda w *Wyobraźni poetyckiej* oraz książki Saula Kripkego *Nazywanie i konieczność*.

*Licznik Geigera. 20 najważniejszych współczesnych wierszy w interpretacjach* jest pozycją niewątpliwie oryginalną na tle współczesnych tekstów krytycznych. Są to wiersze wyszukane, mniej znane przeciętnemu czytelnikowi. Matusz występuje w roli krytyka, ale nadal pozostaje poetą, zatem można mówić o tekście nie tyle krytycznym, ile sylwicznym. Autor wykazuje się ogromną znajomością historii literatury i różnorodnych kontekstów, a w interpretacji odwołuje się do swoich autobiograficznych i duchowych doświadczeń.